



# Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 13/1756

3 kwietnia 2024 r.

Kraków

## Obrady hutniczej Solidarności

W środę 20 marca br. delegaci Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” AMP - oddział Kraków wzięli udział w 27. Walnym Zebraniu Delegatów, w trakcie którego podsumowali roczną działalność związkową i podjęli dwie uchwały oraz dwa stanowiska. Zanim jednak przystąpiono do realizacji roboczej części obrad, głos oddano zaproszonym gościom.

Ze strony pracodawcy zaproszenie na WZD przyjęli: dyrektor personalny Stanisław Ból, dyrektor wynagrodzeń, kadr i dialogu społecznego Agnieszka Kukla oraz dyrektor zarządzający oddziału wyrobów płaskich Łukasz Skorupa. Małopolską Solidarność reprezentował zastępca przewodniczącego ZRM Krzysztof Kotowicz, natomiast bratnią komisję Solidarności z oddziału AMP w Dąbrowie Górniczej - Mirosław Nowak, będący jednocześnie przewodniczącym Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej (ZOK).

Obrady krótką modlitwą rozpoczął proboszcz Augustyn Piotr Spasowicz OCist z parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej. Następnie oddano głos przedstawicielom dyrekcji, którzy skoncentrowali się na bieżącej sytuacji krakowskiej huty. Jak wiemy, jest ona skomplikowana, czego dowodem jest zatrzymanie na gorąco krakowskiej koksowni, a także likwidacja AM Tubular Products, spółki produkującej rury. Co gorsza, nie widać dobrych perspektyw dla koksowni, czym martwią się związkowcy i czemu niejednokrotnie dali wyraz organizując liczne protesty i kierując odwołania do władz AMP i polskiego rządu. Dla załogi ZK wiąże się to z utratą zatrudnienia w macierzystym zakładzie oraz alokacją pracowników do innych miejsc, w tym poza Kraków do śląskich oddziałów.

Wśród innych tematów, które interesowały delegatów wymienić na pewno trzeba sprawy płacowe, w tym wypłatę podwyżek indywidualnych oraz nowe stawki referencyjne wdrażane od 1 kwietnia w obszarach: primary, long i flat.

Szerszą dyskusję wywołała odpowiedź pracodawcy na związkowy wniosek o wypłatę hutnikom specjalnej nagrody z okazji 20. rocznicy podpisania Porozumienia Socjalnego. Dyrektor Ból przyznał, że pracodawca był bardzo zaskoczony tym pismem, bo wpłynęło ono zaraz po wdrożeniu porozumienia płacowego. Podczas negocjacji, powiedział dyrektor, zużyliśmy wszystkie środki na podwyżki i tylko z tego się wywiążemy. Natomiast dyr. Skorupa nieco później wyraził swój pogląd w ten sposób: „wiemy, że nie jesteśmy w stanie zrealizować wszystkich waszych postulatów, ale przyjmujemy te wnioski i bierzemy je pod uwagę”. Jednym z wielu poruszanych tematów był przebieg dekarbonizacji w firmie. Jak powiedziano,

w obszarze wyrobów długich przechodzimy z procesów wielkopieczowych na piece elektryczne, natomiast surowiec na wyroby płaskie nadal pozyskiwany będzie z wyremontowanego wielkiego pieca nr 2 w Dąbrowie Górniczej. Pomimo tego, że ciąg produkcyjny w krakowskiej hucie został zmieniony, nieużywane obiekty i tereny pozostały, a właściciel musi płacić za nie podatki. Obecnie wykorzystywana jest mniej niż połowa starego kombinatu, dlatego zarząd AMP dąży do „odchudzenia” huty. Jednocześnie budowane są nowe instalacje, gdyż plan zakłada rozwój firmy na przestrzeni nie kilku lat, a dziesięcioleci.

Przedstawiciele HR zapewniali, że zależy im na efektywnej komunikacji z załogą. Dlatego zachęcali osoby pracujące na stanowiskach robotniczych do wzięcia udziału w ankiecie pt. „Słuchamy Was”, która ma posłużyć pracodawcy w zorientowaniu się jakiego rodzaju problemy doskwierają pracownikom. Kolejna inicjatywa pod nazwą „Stale otwarte drzwi” sprzyjać ma lepszej komunikacji pomiędzy kierownikami liniowymi, a ich podwładnymi.

Wśród delegatów byli przedstawiciele spółek, więc także oni przedstawiali problemy swoich zakładów. Szczególnie alarmująca jest sytuacja w spółkach PTS i Hut-Pus. Pracownicy tej ostatniej obawiają się wyniku tegorocznego przetargu na żywienie zbiorowe, do którego zgłosiło się 8 firm. Delegaci słusznie zauważyli, że żadna firma zewnętrzna nie jest tak dobrze przygotowana do żywienia załogi kombinatu jak spółka Hut-Pus. Jeśli zaś chodzi o jakość posiłków, to bez większych pieniędzy nie da się tego osiągnąć. Nie ma się co łudzić, przekonywano, że inne firmy cateringowe przywożące zewnątrz posiłki do huty będą w tym lepsze.

Do niektórych z omawianych podczas walnego zebrania spraw odnosiliśmy się wcześniej na łamach związkowego biuletynu, do innych będziemy z pewnością powracać. W tej krótkiej relacji chcemy jeszcze wspomnieć, na jakie problemy zwracali uwagę pozostali nasi goście.

Krzysztof Kotowicz podzielił się spostrzeżeniami na temat niedostatecznego dialogu pomiędzy stroną społeczną a rządem. Zapewnił, że nasza organizacja związkowa jest za racjonalną ochroną środowiska, jednak nie w wersji narzuconej przez Zielony Ład.

Mirosław Nowak wspominał, jak ważną rolę spełnia „Solidarność” w naszej firmie. - To my  
*ciąg dalszy na str. 2*



ciąg dalszy ze str. 1

jako pierwsi podejmujemy wiele inicjatyw, a inne związki podążają z nami - powiedział przewodniczący ZOK. Poinformował, że Walne Zebranie Delegatów „Solidarności” w Dąbrowie Górniczej odbędzie się w piątek 22 marca.

Po przerwie na posiłek, w tak zwanej roboczej części obrad, delegaci przyjęli sprawozdanie z działalności związkowej w 2023 r. przedstawione przez przewodniczącego Romana Wątkowskiego, który w ostatnim fragmencie wystąpienia powiedział:

*- Kończąc moje wystąpienie chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy czynnie uczestniczyli w życiu naszej hutniczej „Solidarności”, dziękuję członkom Komisji Robotniczej Hutników, dziękuję członkom Zarządu za ich pracę, dziękuję członkom Komisji Rewizyjnej. Podziękować chcę również osobom, które nie odmawiały uczestnictwa i pomocy w organizowanych przez Związek wydarzeniach. Dziękuję tym, którzy z szacunkiem noszą Sztandar Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”.*

*Dziękuję za współpracę w całej hutniczej ZOK-owskiej „Solidarności”. Muszę z przyjemnością potwierdzić, że jesteśmy coraz bardziej solidarni i życzliwi względem siebie. Starajmy się jeszcze bardziej sobie pomagać i wspierać się nawzajem. I cały czas musimy dostrzegać ludzi, członków naszego Związku, którzy potrzebują naszej pomocy i starać się zrobić wszystko aby móc im pomóc.*

Przewodniczący wystąpił z następującą inicjatywą: *- Powinniśmy jako „Solidarność” upamiętnić okolicznościową tablicą zmarłego półtora roku temu długoletniego przewodniczącego KRH Mieczysława Gila. Jak powiedział uczestniczący w uroczystościach pogrzebowych prezydent Andrzej Duda, Mieczysław Gil przez całe dorosłe życie kierował się ideą służenia drugiemu człowiekowi i stawiał sobie za nadrzędny cel dobro wspólne. Naszym obowiązkiem jest podtrzymywanie pamięci o ludziach, którzy budowali naszą Solidarność. Trzeba tylko zastanowić się, w jakim miejscu tablica pamiątkowa powinna być umieszczona.*

Po wystąpieniu przewodniczącego głos oddano delegatom, którzy dzielili się swoimi spostrzeżeniami na temat dotychczasowych działań związkowych i opowiadali się za bardziej stanowczymi reakcjami: czy to względem nie akceptowalnych decyzji pracodawcy, czy też względem niektórych poczynań rządu.

Realizując kolejny punkt obrad delegaci przyjęli roczne sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz podjęli uchwałę zatwierdzającą sprawozdanie finansowe za rok ubiegły. W dalszej części przeprowadzili wybory uzupełniające do Komisji Robotniczej Hutników. W ich wyniku skład KRH poszerzył się o jedną osobę - kol. Beatę Konieczną.

Delegaci jednogłośnie przyjęli dwa stanowiska. W pierwszym wyrażają obawy co do dalszego „odchudzania” nowohuckiego kombinatu, a w drugim rekomendują wywodzących się z Solidarności kandydatów do władz samorządowych.

W trakcie końcowej dyskusji głos zabrał Krzysztof Stypuła, który zwrócił się do delegatów, by przekazali swoje 1,5% podatku na rzecz Hutniczej Fundacji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, ponieważ działa ona dla dobra hutników i ich rodzin. Namawiał również do pozostania w Związku osoby, które odchodzą na emeryturę. Przypomniał, że składki które wszyscy związkowcy płacą na swoją organizację można odliczyć od podatku.

Obrady, którym tradycyjnie towarzyszył poczet sztandarowy KRH, zakończono wspólnym odśpiewaniem Hymnu Solidarności. Przewodniczący Roman Wątkowski podziękował wszystkim za aktywny i odpowiedzialny udział w obradach. Przypomniał, że w przyszłym roku przypada 45-lecie powstania NSZZ „Solidarność”. Z tej okazji, oprócz uroczystości rocznicowych, planowane jest zamówienie rocznicowych pamiątek dla wszystkich naszych związkowców.

## Stanowisko nr 1

### XXVII Walnego Zebrania Delegatów

Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność”  
ArcelorMittal Poland S.A. - Kraków  
z dnia 20 marca 2024 r.

Delegaci obradujący na XXVII Walnym Zebraniu Delegatów MOZ NSZZ „Solidarność” wyrażają swoje zaniepokojenie sytuacją produkcyjno-zatrudnieniową w krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland S.A. Od wielu lat trwa zamykanie poszczególnych urządzeń i linii produkcyjnych, czego najbardziej jaskrawym przykładem było zamknięcie w 2020 roku całej części surowcowej wraz ze świeżo wyremontowanym wielkim piecem.

Sytuacja jest coraz bardziej krytyczna. Pod koniec ubiegłego roku zapadła decyzja o tzw. postoju gorącym Zakładu Koksownia. W tym samym dniu ogłoszono postawienie w stan likwidacji spółki ArcelorMittal Tubular Products, niegdyś jednego z wydziałów krakowskiej huty zajmującego się produkcją rur. Obecnie pracownicy likwidowanej spółki są zwalniani.

Organizacje związkowe uważają, że nieoficjalnie pojawiające się ze właściciela sygnały mogą świadczyć, że w najbliższym czasie ogłoszona zostanie decyzja o ostatecznym zamknięciu krakowskiej koksowni, a także linii ocynkowni nr 1 w Zakładzie Walcownia Zimna Blach.

Nasuwa się pytanie, co pozostanie z już okrojonego w 2020 roku kombinatu z pełnym cyklem produkcyjnym. Czy to, co pozostało z dawnej huty, w dalszym ciągu będzie likwidowane, aż do małego zakładu przetwórczego, którego nie będzie można już nazywać hutą.

Co z losem pracowników, których stanowiska pracy ulegną likwidacji? Czy część z nich będzie zmuszona dołączyć do kolegów, którzy już od 3 lat dojeżdżają do śląskich lokalizacji AMP? Jak mamy rozumieć stale powtarzaną przez dyrekcję Grupy ArcelorMittal deklarację, że pracownicy są najwyższym dobrem tej firmy? Czy są to tylko głoszone frazesy?

NSZZ „Solidarność” AMP S.A. nie zgadza się na stopniową degradację krakowskiej huty oraz spółek wyodrębnionych na jej majątku. Nie zgadzamy się na likwidację kolejnych miejsc pracy! Wzywamy całą załogę do solidarnej obrony naszej huty!

## Stanowisko nr 2

### XXVII Walnego Zebrania Delegatów

Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność”  
ArcelorMittal Poland S.A. - Kraków  
z dnia 20 marca 2024 r.

Wybory samorządowe w Polsce w tym roku odbędą się w dniu 7 kwietnia br. Druga tura odbędzie się 21 kwietnia. W wyborach tych wybierani są wójtowie gmin, burmistrzowie, prezydenci miast oraz radni gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich.

Prawo wyborcze to jedno z najważniejszych praw obywatelskich, dzięki któremu wybieramy w głosowaniu swoich przedstawicieli do organów państwowych oraz do organów samorządu terytorialnego.

Jest to prawo przysługujące każdemu obywatelowi. Udział w wyborach jest dowodem troski o dobro wspólne narodu, przejawem współczesnego patriotyzmu.

Poprzez oddanie swojego głosu wyrażamy nasze przekonania oraz nasze wartości i interesy. Tym aktem wpływamy na otaczającą nas rzeczywistość.



Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A. Kraków zwraca się do wyborców o poparcie w najbliższych wyborach kandydatów wywodzących się z hutniczej Solidarności:

- **Stanisław Lebiest** - Rada Miasta Niepołomice,
- **Włodzimierz Pietrus** - Rada Miasta Krakowa,
- **Edward Porębski** - Rada Miasta Krakowa,
- **Wiesław Zając** - Rada Miasta Krakowa,
- **Stanisław Zięba** - Rada Miasta Krakowa
- **Jan Pyż** - Sejmik Województwa Małopolskiego.

Wierzmy, że wymienione osoby będą rzetelnie pracować na rzecz mieszkańców swojego miasta i województwa. Wierzmy, że w swoich decyzjach kierować się będą ideami, o jakie walczyła NSZZ „Solidarność”.

### **Będzie dodatkowy urlop płatny w 100 proc.**

Być może jeszcze w tym roku rodzice wcześniaków i dzieci hospitalizowanych po narodzinach będą mogli skorzystać z dodatkowego 100 proc. płatnego urlopu. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pracuje nad nowymi przepisami.

W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej **trwają prace nad wprowadzeniem dodatkowego urlopu macierzyńskiego dla rodziców wcześniaków i dzieci hospitalizowanych po narodzinach.**

- Ustaliliśmy, że dodatkowy urlop dla rodziców wcześniaków i dzieci hospitalizowanych powinien być płatny w 100 proc. Oczywiście powinien być urlopem fakultatywnym, nieprzymusowym, udzielanym na wniosek rodziców dzieci hospitalizowanych po narodzinach oraz tych przedwcześnie urodzonych. Ten urlop nie byłby zarezerwowany wyłącznie dla matek, ale także ojców, prawnych opiekunów czyli rodzin, rodziców adopcyjnych czy rodziców zastępczych – mówi minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Resort pracy chce, żeby projekt ustawy pojawił się jeszcze w maju, przed Dniem Matki.

- Chciałabym, żeby to był taki prezent dla mamy, dla ojców, dla rodziców i przede wszystkim dla wszystkich maluchów, które rodzą się zbyt wcześnie lub które te pierwsze dni, tygodnie po narodzinach muszą borykać się i mierzyć się z wyzwaniem zdrowotnymi – zapowiada minister pracy.

Obecnie główne założenia nowego urlopu to:

\* wprowadzenie dodatkowego urlopu macierzyńskiego dla mamy albo taty, płatnego w wysokości 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku, fakultatywnego, udzielanego na wniosek, przysługującego rodzicom hospitalizowanych wcześniaków oraz rodzicom hospitalizowanych noworodków urodzonych w terminie,

\* dodatkowy urlop będzie przysługiwał również rodzicom adopcyjnym i rodzinom zastępczym;

\* wymiar urlopu będzie wydłużany w okresach tygodniowych w przeliczeniu tydzień za tydzień, tzn. tydzień hospitalizacji dziecka oznacza dodatkowy tydzień urlopu macierzyńskiego, przy wprowadzeniu maksymalnego wymiaru tego dodatkowego urlopu;

\* w stosunku do skrajnych wcześniaków tj. urodzonych przed 28 tygodniem ciąży albo z masą urodzeniową poniżej lub równą 1000 g, dodatkowy urlop macierzyński zostanie jeszcze wydłużony,

\* osobom ubezpieczonym niebędącym pracownikami będzie przysługiwał zasiłek macierzyński za okres odpowiadający okresowi dodatkowego urlopu macierzyńskiego;

\* świadczenie rodzicielskie ulegnie odpowiedniemu wydłużeniu o okres będący odpowiednikiem dodatkowego urlopu macierzyńskiego.

### **Spotkanie w Tubularze**

We wtorek, 26 marca odbyło się kolejne spotkanie kierownictwa Tubular Products z przedstawicielami organizacji związkowych (NSZZ „Solidarność”, NSZZ Pracowników). Stronie społecznej przedstawiono aktualną sytuację w firmie. Poinformowano że, w zeszłym tygodniu zakończyły się procesy technologiczne, związane głównie z cynkowaniem rur. Tubular Products kończy swoją produkcję w Krakowie i rozpoczyna się ostatni etap mający na celu zamknięcie przedsiębiorstwa.

Dalsza część spotkania dotyczyła przede wszystkim spraw związanych z pracownikami. Jak informuje kierownictwo, w marcu rozwiązano już umowy z 53 pracownikami, łącznie w tym miesiącu odejdzie 59 osób. Od 1 kwietnia załoga Tubular Products będzie liczyć 66 pracowników, a dalsze odejścia przewidziane są na kolejne miesiące. Czerwiec ma być ostatnim miesiącem działalności firmy.

Likwidacja zakładu, a co się z tym wiąże miejsc pracy, nigdy nie jest dobrą wiadomością. To trudny czas, któremu towarzyszą silne emocje. Dzięki zaangażowaniu organizacji związkowych wynegocjowano korzystne warunki dla zwalnianych pracowników. Program odpraw, który miejmy nadzieję zabezpieczy ich najbliższą przyszłość, pozwoli bezpiecznie i sprawnie odnaleźć się na coraz trudniejszym rynku pracy.

Jak już informowaliśmy, związki zawodowe podjęły rozmowy z dyrektorem Grodzkiego Urzędu Pracy, przy ul. Wąwozowej Markiem Cebulakiem, by wyraził zgodę na pełnienie kilku dyżurów przez pracowników Urzędu w Budynku Dyrekcyjnym Huty (LTT). Miało to pomóc pracownikom Tubularu w znalezieniu nowych miejsc pracy, a także możliwości odbycia szkoleń w celu przekwalifikowania. Pomimo wydzielenia specjalnego do spotkań pomieszczenia w budynku LTT oraz ogłoszenia terminów dyżurów w biuletynie KRH i przekazania przygotowanych plakatów informacyjnych tylko trzech pracowników Tubularu zgłosiło się na rozmowy.

### **Widmo zimnego postoj, czyli likwidacja**

Rośnie niepokój pracowników krakowskiej Koksowni. Decyzja o gorącym postoju baterii koksowniczej, bez jednoczesnych inwestycji remontowych, była dla większości pracowników decyzją równoznaczną z likwidacją zakładu. Nieliczni łudzili się, że uda się wznowić produkcję. Ostatnio jednak coraz częściej słyży się o scenariuszu zimnego postoju baterii. Taki scenariusz byłby wyrokiem dla Koksowni, nie oszukujmy się, to byłby koniec.

Dla laika, taka informacja być może nie byłaby taka zła, przecież nie ogłaszają zamknięcia, tylko postój, jednakże pracownicy Koksowni wiedzą co by to oznaczało. Najważniejsze jest jednak pytanie – co będzie pracownikami? Pracodawca twierdzi, że zapewnia każdemu dalszą pracę, ale nie mówi co zabiera. Czy wypłacany dojeżdżającym do Dąbrowy pracownikom dodatek w pełni rekompensuje konieczność codziennych dojazdów? Mowa tu nie o pieniądzech, a o straconym czasie, straconym życiu rodzinnym.

Na domiar złego sytuację pogarsza informacja o planowanym wstrzymaniu produkcji Ocynkowni nr 1 w Walcowni Zimnej. Oddelegowani tam pracownicy Koksowni, wrócą najpewniej do macierzystego zakładu, skąd jest jeden kierunek – Dąbrowa. Jak widać, przyszłość Koksowni wydaje się przesądzona. Wszystko wskazuje na to, że już niedługo może podzielić los Wielkiego Pieca i Stalowni.



Nasze związkowe **przedświąteczne spotkanie „przy śledzi-ku”** odbyło się w ostatni marcowy poniedziałek. Rozpoczął je modlitwą i pobłogosławił o. Augustyn Spasowicz. Zaproszeni goście złożyli związkowcom i pośrednio wszystkim hutnikom życzenia zdrowych i radosnych świąt wielkanocnych. Gośćmi hutniczej „Solidarności” byli tym razem: przewodniczący Zarządu RM Tomasz Zaborowski i jego zastępca Daniel Pokuta oraz radni Włodzimierz Pietrus, Edward Porębski i Stanisław Zięba. Zaproszenie przyjęli też byli członkowie KRH przebywający na emeryturze. Na stole pojawiły się wielkanocne potrawy przygotowane przez panie z HUT PUS-u. Wyrażono nadzieję, że zwyczaj organizowania przedświątecznych spotkań będzie podtrzymywany przez kolejne lata.

## Nowe paliwo podbija Europę

Czechy dołączyły do Austrii i Słowacji, gdzie w ostatnich miesiącach pojawiła się możliwość zatankowania biopaliwa HVO100, czyli ekologicznego diesla. W Polsce nowe paliwo wciąż nie jest dostępne, co może zagrozić pozycji polskich firm transportowych.

Paliwo HVO100 to syntetyczny odnawialny olej napędowy, który ma takie same właściwości chemiczne jak zwykły diesel. Jest wytwarzane wyłącznie ze źródeł odnawialnych takich jak zużyty olej kuchenny czy inne odpady spożywcze i roślinne. Dzięki temu zmniejsza emisję CO<sub>2</sub> nawet o 90 proc., przy tym może być tankowane w większości pojazdów z silnikiem diesla, bez konieczności wprowadzania żadnych modyfikacji.

Taki uwodniony olej roślinny może być mieszany jako składnik odnawialny ze zwykłym olejem napędowym lub sprzedawany w czystej postaci jako HVO100. HVO100 jest dopuszczony do obrotu handlowego w takich państwach Unii Europejskiej jak Belgia, Holandia, Włochy, Niemcy, Hiszpania, Węgry, Słowacja, a nawet Litwa, Łotwa i Estonia. Właśnie pojawił się też w Czechach. Teraz ta zrównoważona alternatywa dla konwencjonalnego diesla jest dostępna też na nowej, samoobsługowej stacji benzynowej firmy Eurowag w pobliżu miejscowości czeskiej Jihlava, ok. 150 km od granicy z Polską. To kolejna jej stacja z HVO100 po Austrii i Słowacji.

- Coraz więcej przewoźników i ich klientów szuka sposobów, by zredukować swoją emisję w transporcie. Chcąc odpowiedzieć na to zapotrzebowanie, wprowadziliśmy na nowo otwartej stacji tankowanie dla ciężarówek tego wysoce efektywnego rozwiązania. HVO100 to paliwo, które pod względem operacyjnym - dzięki unikalnemu procesowi chemicznemu, który znacząco odróżnia je od tradycyjnego biodiesla - jest w pełni porównywalne do klasycznego oleju napędowego. Wierzymy, że po pokonaniu początkowych, mylnych stereotypów, szybko znajdzie swoje zastosowanie w dekarbonizacji działalności wielu firm transportowych - powiedział prezes firmy Eurowag Martin Vohánka.

- Codziennie w Europie rejestrowanych jest około tysięcy nowych ciężarówek na olej napędowy. Z pewnością nie przyspiesza to procesu dekarbonizacji, ale dzięki HVO100 nawet i takie pojazdy mogą być prawie całkowicie neutralne dla środowiska. Paliwo z odnawialnych źródeł umożliwia sektorowi komercyjnego transportu drogowego zredukować emisję CO<sub>2</sub> szybko i ekonomicznie - mówi Matthias Maedge, wiceprezes Eurowagu.

Mimo rosnącego zainteresowania tym biopaliwem, w Polsce HVO wciąż nie jest dostępne, a wszystko przez brak odpowiednich regulacji.

- W naszym kraju do dziś nie zostały zmodyfikowane odpowiednie normy techniczne i prawne umożliwiające dystrybucję najbardziej obiecującego paliwa, jakim jest Hydrotreated Vege-

table Oil (HVO - hydorafinowany olej roślinny) - mówi Maciej Wroński, prezes organizacji Transport i Logistyka Polska. Ta organizacja branżowa, zrzeszająca polskie firmy transportowe, wystosowała na początku roku apel do nowego rządu o umożliwienie wprowadzenia do obrotu handlowego w Polsce ekologicznego diesla.

- HVO nadaje się do zasilania większości nowoczesnych ciągników siodłowych i samochodów ciężarowych używanych przez polskich przewoźników, a jego sprzedaż nie wymaga budowy nowej infrastruktury dystrybucyjnej. HVO jest dopuszczone do obrotu handlowego w takich państwach Unii Europejskiej jak Belgia, Holandia, Włochy, Niemcy, Hiszpania, Węgry, Czechy, Słowacja, a nawet Litwa, Łotwa i Estonia. Niestety u nas jest to niemożliwe - podkreśla Maciej Wroński. Zdaniem prezesa TLP, aby polscy przewoźnicy mogli być nadal konkurencyjni, powinni mieć możliwość korzystania z pełnego spektrum dostępnych dziś technologii, w tym właśnie biopaliw w przewozach średnio i długodystansowych. Brak możliwości zakupu biopaliw oraz brak wsparcia dla transformacji energetycznej floty pojazdów, którymi nasi polscy przewoźnicy wykonują usługi na rynku Unii Europejskiej, może w niedalekiej przyszłości doprowadzić do utraty wiodącej pozycji na unijnym rynku wypracowanej w okresie ostatnich 20 lat przez polską branżę transportową - ostrzega Maciej Wroński.

Prekursorem technologii produkcji ekologicznego paliwa była fińska firma Neste, która wytwarzania HVO w rafineriach w Porvoo i Rotterdamie z roślinnych resztek i najróżniejszych odpadków - olejów czy zwierzęcych tłuszczów. Tym śladem podążyły też inne koncerny, takie jak francuski TotalEnergies, włoskie Eni i Orlen.

W 2022 roku polski koncern uzyskał certyfikację na produkcję HVO w czeskim zakładzie Orlen Unipetrol w Litwinowie. Tam biopaliwo wykorzystywane jest do produkcji petrochemicznej, a produkty w ten sposób uzyskiwane nie różnią się niczym od tych wykonanych z surowców konwencjonalnych. Orlen chce także produkować biodiesla na potrzeby transportu i rozpoczął w 2023 r. budowę jednostki HVO w na terenie Zakładu Produkcyjnego w Płocku, która ma produkować około 300 tysięcy biodiesla rocznie. Zakończenie inwestycji planowane jest na połowę 2024 r. a jej koszt to około 600 milionów złotych.

W Płocku wykorzystywany będzie olej rzepakowy oraz odpadowy olej po smażeniu (tak zwany UCO), pochodzący z branży gastronomicznej i hotelarskiej. (źródło: Internet)

**NBS - pismo wydawane przez KRH NSZZ "Solidarność"**

dla członków i sympatyków Związku. Nakład 1400 szt.

**Redakcja: bud. LTT pok. 104, tel. 12 290 38 29**

e-mail: nbs.krh@poczta.fm, solidarnosc@krhhts.pl, www.krhhts.pl